

Sygnatura akt II AKa 205/17

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 sierpnia 2017 roku

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSA Piotr Kaczmarek

Sędziowie: SA Cezariusz Baćkowski (spr.)

SA Wojciech Kociubiński

Protokolant: Aldona Zięta

przy udziale prokuratora Prokuratury Regionalnej we Wrocławiu Zbigniewa Jaworskiego

po rozpoznaniu w dniu 17 sierpnia 2017 roku

sprawy **P. P.**

oskarżonego z art. 148 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez prokuratora

od wyroku Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze

z dnia 6 kwietnia 2017 roku, sygn. akt III K 130/16

**I. utrzymuje zaskarżony wyrok wobec oskarżonego P. P. w mocy;**

**II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata J. S. 600 złotych tytułem kosztów nieopłaconej obrony z urzędu oskarżonego P. P. w postępowaniu odwoławczym oraz 138 złotych tytułem zwrotu VAT;**

**III. zwalnia oskarżonego P. P. od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, zaliczając je na rachunek Skarbu Państwa.**

--	--	--

## UZASADNIENIE

**P. P.** został oskarżony o to, że:

w dniu 17 lipca 2016r. w L., województwa (...) działając z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia M. P. zadał mu uderzenie nożem o długości 12 cm w ważną dla życia i zdrowia część ciała człowieka, to jest w lewą stronę klatki piersiowej, w wyniku czego powstała głęboka rana kluta klatki piersiowej uszkadzająca płuca i serce oraz skutkująca masywnym krwotokiem do jamy opłucnowej i wstrząsem krwotocznym i w konsekwencji zgonem pokrzywdzonego;

**to jest o czyn z art. 148 § 1 k.k.**

Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze wyrokiem z dnia 6 kwietnia 2017 r., III K 130/16

I. uznał P. P. za winnego popełnienia czynu, opisanego w punkcie 1 części wstępnej wyroku, stanowiącego przestępstwo z art. 148 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 148 § 1 k.k. wymierzył mu karę 8 (ośmiu) lat pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczył P. P. okres tymczasowego aresztowania od dnia 17 lipca 2016r. do dnia 6 kwietnia 2017r. przyjmując, że jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się jednemu dniowi kary pozbawienia wolności;

III. na podstawie art. 44 § 2 k.k. orzekł przepadek dowodu rzeczowego w postaci noża kuchennego( Drz 279/16);

IV. na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. zwrócił P. P. dowody rzeczowe oznaczone Drz 265-278 /16 i Drz 280-290/16;

V. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. J. S. kwotę 1020 złotych oraz dalsze 234,60 złotych tytułem podatku VAT.

Apelację od tego wyroku wniósł prokurator. Zaskarżając orzeczenie na niekorzyść oskarżonego w części dotyczącej rozstrzygnięcia o karze zarzucił:

rażącą niewspółmierność orzeczonej wobec P. P. kary 8 lat pozbawienia wolności, na skutek przecenienia przez Sąd I instancji uprzedniej niekaralności oskarżonego oraz jego pozytywnej opinii środowiskowej oraz faktu „prowokującego” zachowania pokrzywdzonego, w sytuacji gdy stopień winy oskarżonego oraz stopień społecznej szkodliwości jego czynu, przejawiające się w szczególności: podjęciem przez P. P. będącego pod wpływem alkoholu, z zamiarem bezpośrednim, zamachu na życie syna M. P. znajdującego się w stanie znacznego upojenia alkoholowego, bez wyraźnego powodu, zaskakując ofiarę brutalnością swojego działania oraz brak okazania skruchy za swoje postępowanie, a także wymogi prewencji ogólnej oraz indywidualnej, przemawiają za orzeczeniem wobec oskarżonego kary 15 lat pozbawienia wolności.

Podnosząc powyższy zarzut, wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez wymierzenie oskarżonemu kary 15 lat pozbawienia wolności.

### ***Sąd Apelacyjny zważył co następuje:***

Apelacja prokuratora okazała się niezasadna.

Nie były podważane trafne ustalenia w zakresie przebiegu zdarzenia podczas którego M. P. został pozbawiony życia, a także sprawstwo, wina i prawnokarne wartościowanie czynu oskarżonego P. P. jako wyczerpującego dyspozycję art. 148 § 1 k.k.

Skarżący kwestionuje wymiar kary pozbawienia wolności orzeczonej wobec oskarżonego za przypisaną mu zbrodnię zabójstwa wywodząc, że wskutek niedoceny okoliczności obciążających i przecenienia wagi okoliczności łagodzących jest ona rażąco niewspółmiernie łagodna. Ze stanowiskiem takim nie można się zgodzić.

Ingerencja Sądu odwoławczego w kwestionowany wyrok z powodu nietrafności kary ograniczona jest do sytuacji, gdy dysproporcja między karą orzeczoną, a tą jaką w realiach sprawy należałoby wymierzyć stosownie do art. 53 – 56 k.k. jest znaczna, nie daje się zaakceptować. Taka sytuacja nie występuje w niniejszej sprawie.

Kara wymierzana za przestępstwo choć stanowi słuszną odpłatę za wyrządzoną krzywdę to nie może pomijać konieczności bycia sprawiedliwą. Nie może stanowić „ślepego” odwetu za wyrządzone zło, lecz ma realizować cele wyznaczone jej przez ustawodawcę. Konieczne jest więc by uwzględniając stopień społecznej szkodliwości czynu sprawy nie przekraczała stopnia winy i spełniała funkcje: wychowawczą, indywidualnoprewencyjną i społecznego oddziaływania. Zadania te realizuje w niezbędnym zakresie kara pozbawienia wolności orzeczonej wobec oskarżonego P. P..

Wbrew temu co podnosi prokurator Sąd Okręgowy nie uznaje, że skłonność pokrzywdzonego M. P. do inicjowania awantur pod wpływem alkoholu, agresywność usprawiedliwia czyn oskarżonego (por. uzasadnienie str. 7). Sąd ten poczytuje tylko na korzyść P. P. te okoliczności wskazując na zachowania pokrzywdzonego dokuczające oskarżonemu jako inicjujące zdarzenie o nieodwracalnym skutku wywołanym przez P. P..

Ustalenie o którym mowa znajduje oparcie nie tylko w zeznaniach R. A. (k. 279-280, 24-26), ale i w relacjach S. S. (k. 277v-278, 21-22) oraz B. Z. (k. 278v-279, 29-30). Pisze o tym Sąd I instancji a pomija prokurator. To prawda, że R. A. jest córką oskarżonego, ale jest też siostrą pokrzywdzonego. Trudno więc (jak to robi prokurator) tylko z faktu bycia przez świadka osobą najbliższą dla oskarżonego wywodzić, że jest ona zainteresowana w uzyskaniu najkorzystniejszego dla niego rozstrzygnięcia na tyle by składać nieprawdziwe zeznania. Zresztą przecież w postępowaniu przygotowawczym R. A. (k.26) mówiła jedynie, że ojciec też był „zaczepny” podczas kłótni z jej bratem. Nie ma więc sprzeczności z twierdzeniem świadka z rozprawy (k. 279v), że brat bardziej był skłonny komuś „szpile wbić” i że przeważnie to pokrzywdzony prowokował kłótnie. Ta wypowiedź jest zbieżna ze spostrzeżeniami S. S. według którego (k. 277v) pokrzywdzony bywał agresywny, „skakał” do wszystkich by się bić (k. 278). Świadek był kolegą pokrzywdzonego i brak podstaw by przypuszczać, że chciał nieprawdziwymi zeznaniami umniejszać odpowiedzialność oskarżonego. Podobnie B. Z. – sąsiadka oskarżonego i pokrzywdzonego, która zbieżnie podaje (k. 279), że M. P. był osobą „zaczepną”, dokuczał ojcu, „wbijał mu szpile”. Relacja oskarżonego o dokuczliwych, prowokujących zachowaniach syna w dniu zdarzenia koresponduje z opisanymi przez świadków skłonnościami pokrzywdzonego, a także odnotowanymi w protokole oględzin (k.32-37) zdjętymi z zawiasów drzwiami do pokoju P. P..

Nie chodzi o to, że zachowania takie usprawiedliwiają targnięcie się na życie innej osoby (wówczas przecież inna byłaby prawno-karna ocena czynu oskarżonego) ale o to, że powinny być dostrzeżone jako oddziałujące na wymiar kary. Skłonność pokrzywdzonego do zachowań agresywnych, rozłożone w czasie prowokowanie kłótni z oskarżonym, zaczepianie, dokuczanie mu nie może pozostać bez wpływu na ocenę stanu emocjonalnego P. P. w czasie zadania pokrzywdzonemu ciosu nożem podczas kłótni w dniu 17 lipca 2016 r. W tym kontekście trzeba zwrócić uwagę, o czym pisze Sąd I instancji, że podobne zachowania M. P. doprowadziły jego siostrę, nie mogącą tego znieść, do wyprowadzenia się z domu. Targnięcie się na życie osoby najbliższej jest okolicznością obciążającą, także wtedy gdy prowokuje ona awantury, dokucza, nie szanuje ojca w starszym wieku. Orzeczona kara okoliczność tę uwzględnia.

P. P. działał z zamiarem nagłym i zadał pokrzywdzonemu jeden cios w klatkę piersiową, który okazał się śmiertelny, choć mógł kontynuować atak. Takie umiejscowienie obrażenia zadane go średnią siłą nożem kuchennym prowadziło Sąd Okręgowy do wniosku, że oskarżony chciał pozbawić pokrzywdzonego życia. P. P. posłużył się tym narzędziem dlatego, że w chwili powstania sytuacji konfliktowej, z innego powodu (obranie jabłka), przypadkowo miał je w ręku. Trudno jednak opisany sposób działania oskarżonego traktować jako przemawiający za orzeczeniem istotnie surowszej kary. Z pewnością również rozważając wymiar kary Sąd I instancji nie pominął swego ustalenia, że oskarżony działał co prawda z zamiarem powziętym nagle, ale bezpośrednim. Nawet jeśli po wydaniu wyroku tego nie napisał wprost w tej części uzasadnienia, która zawierała motywy wymiaru kary.

Sąd Okręgowy trafnie poczytał na niekorzyść oskarżonego stan nietrzeźwości w jakim znajdował się w chwili czynu. Alkohol upośledza funkcję kontrolną intelektu, czego P. P. z racji doświadczenia życiowego miał świadomość. Sąd ten nie pominął też (uzasadnienie str. 6), że oskarżony wiedział o stanie nietrzeźwości syna. Nie ma natomiast podstaw dowodowych do uznania, że P. P. chciał wykorzystać ten stan pokrzywdzonego by pozbawić go życia. Trzeba przypomnieć, że oskarżony działał z zamiarem nagłym, czego skarżący nie kwestionuje, powstałym tuż przed zadaniem pokrzywdzonemu śmiertelnego ciosu. Faktycznie więc brak podstaw do przyjęcia, że wcześniej analizował na ile stan nietrzeźwości syna ogranicza możliwość skutecznego przeciwstawienia się nagłemu, niespodziewanemu ciosowi nożem w klatkę piersiową. Tym bardziej, że przecież sam był nietrzeźwy i jego możliwości psychoruchowe też były upośledzone.

Niezrozumiałe jest twierdzenie skarżącego o zuchwałości i poczuciu bezkarności oskarżonego.

P. P. zrozumiał stopień naganności swojego czynu oraz rozmiary wyrządzonej krzywdy już bezpośrednio po jego popełnieniu. Podjął przeciw działania mające na celu ratowanie pokrzywdzonego, usiłował tamować krwawienie, udał się do sąsiadki z prośbą o wezwanie pogotowia. Są to okoliczności przemawiające na jego korzyść. Kiedy do domu przyszła córka zobaczyła, że oskarżony „siedział i płakał nad bratem” (k.25). Nie można więc podzielić stanowiska prokuratora, że P. P. jest osobą głęboko zdemoralizowaną pozbawioną hamulców etycznych.

Nóż, którym posłużył się oskarżony znajdował się za szybą w regale i znajdowały się na nim brunatnoczerwone plamy krwi (k.36v), a koszulka z takimi plamami pod taborettem (k.36). Oba przedmioty mogły i zostały bez trudu dostrzeżone przez prowadzących czynności policjantów. Sposób postąpienia po czynie z tymi przedmiotami przez oskarżonego nie przemawia za surowszym ukaraniem.

Tylko w kategoriach nieporozumienia można traktować stanowisko apelacji prokuratora, że na niekorzyść oskarżonego przemawia to, że nie przyznał się do winy, nie wyraził skruchy i w wyjaśnieniach prezentował wersję zdarzenia, która okazała się nieprawdziwa.

Takie postąpienie nie wykracza poza określone Konstytucją i ustawą procesową granice prawa do obrony. Jako takie nie może być poczytane za okoliczność obciążającą. Gdy oskarżony przeczył swemu sprawstwu trudno czynić mu zarzut z braku skruchy.

Sąd Okręgowy właściwie ocenił wpływ dotychczasowej niekaralności P. P. (uzasadnienie str. 8) na wymiar kary nie przeceniając jej znaczenia. Zważywszy na wiek oskarżonego (62 lata), tryb życia, środowisko w jakim się obracał, okoliczności czynu, nagłość zamiaru wniosek Sądu I instancji wyprowadzony z faktu niekaralności o wyjątkowości ocenianego czynu oskarżonego na tle linii życiowej mieści się w granicach swobodnego uznania.

Trzeba też zwrócić uwagę, że orzekając karę nie można tracić z pola widzenia wynikającej z wieku i stanu zdrowia realnego stopnia dolegliwości tej kary. Oskarżony jest osobą nadużywającą alkoholu, choruje, ma ponad 62 lata. W 2016 r. przeciętne trwanie życia mężczyzn zamieszkałych w miastach wynosiło 74,4 lata (por. (...)) Widać więc wyraźnie z tej perspektywy, że kara 8 lat pozbawienia wolności jest dla oskarżonego P. P. karą dużo bardziej dotkliwą i dolegliwą niż dla osób młodszych, czy w lepszej od niego kondycji zdrowotnej.

Co się tyczy potrzeby kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, to prokurator zdaje się podzielać pogląd, że cel ten może osiągnąć tylko kara surowa. Jest to założenie dowolne, nie potwierdzone żadnymi miarodajnymi badaniami. Praktyka wymiaru sprawiedliwości dostarcza wielu przykładów, że ze zrozumieniem i akceptacją przyjmowana jest kara, która nie jest prostym odwetem za popełniony czyn, lecz uwzględnia przede wszystkim, okoliczności leżące po stronie sprawcy służąc internalizacji wartości i sposobów zachowania aprobowanych społecznie.

Z tych wszystkich powodów zarzuty i wnioski apelacji prokuratora okazały się niezasadne, co uwzględniając należało zaskarżony wyrok utrzymać w mocy (art. 437 § 1 k.p.k.) skoro nie zachodziły też okoliczności podlegające uwzględnieniu z urzędu.

Oskarżony nie ma majątku, nie pracuje, został skazany na dłuższej trwającej karę pozbawienia wolności dlatego na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. należało zwolnić go od kosztów sądowych postępowania odwoławczego i określić, że ponosi je Skarb Państwa.

O kosztach nie opłaconej obrony z urzędu oskarżonego w postępowaniu odwoławczym orzeczono na podstawie art. 29 ust. 1 prawa o adwokaturze.

***SSA Cezariusz Baćkowski SSA Piotr Kaczmarek SSA Wojciech Kociubiński***